

REJESTR DOTYCZY:

DINDORF-ANKOWICZ Franciszek

s/c i

z d.

* 3 grudn. 1888

w e Lwowie

kraj:

29 kwietn. 1963

w Londynie

+

~~Acton Cemetery~~ U.K.

kraj:

pochowany: Acton Cemetery

nr grobu:

Nr rejestracyjny

23 / 63

Nota zamieszczona:

w tomieI.....

czoscipierwsza

Indeks

VIRTUTI MILITARI V i IV kl.

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:znak rozpoznawczyUwagi:

Generał brygady

Nota:

Przypisy:

516- syn w U.K.

522

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

Dziennik Polski - nekrologi:

6.5.63 - żona i syn

7.5.63 - koło generałów

- 82 p.strz. i 30 d.p.

8.5.63 - Ofic. 10 d.p.

RO32,16.493,of.sł.st.piech.płk 15.8.24 /# 3.12.1888/

VM5,KN,PR4,KW4,KZzł, dca p.d. 30 d.p.

S.Łoza "Czy wiesz kto to jest" W-wa 1938 s.142

Wiadomości 7.7.63 "Żołnierz obywatel" piora
dra S.Wojstomskiego

Orzeł Biały 30.5.63 - wspomnienie

Gazeta Niedzielną 28.7.63 - wspomnienie

Dziennik Polski 26.6.63 - wspomnienie

SKO - karta ewidencyjna

Gen. Andres "Bez Ostatniego Rozdziału" s.9

Gen. Rommel "Honor i Ojczyzna" s.85,93,114,115,116,

"Piechota" 124,283/

zeszyt 4.13

18/6.7 i 8.V.63/

120/32/

105/142/

50/ 7.7.63/

35/30.V.63/

22/28.VII.63/

18/26.VI.63/

401

247/9/

257/85,93,114-16,

124,283/

243/zeszyt 4.13/

SEKRETARIAT
KÓŁ ODDZIAŁOWYCH

" GEN 1 BEM "

CZŁONKOWSKA KARTA EWIDENCYJNA

GEN

1) NAZWISKO i IMIĘ: Dindorf Antoni Francisz	2) STOPIEŃ WOJSKOWY i STARSZ. lub DATA AWANSU: gen. bryg. ds. pers. 1/38	3) DATA URODZENIA: 3. XII. 1888	4) RODZAJ BRONI (SŁUŻBY): Piech.
5) OSTATNIE FUNKCJE w P.S.Z. w OKRESIE 1939-1946 ROKU (wymienić 3 ostatnie funkcje i podać oddział w którym były pełnione): a. Dca 10. AP. b. na wojnie 39 r. Dca Grupy Cpt. Harka c. 4 r. 1945, 46, Komenda oddziału Horda ofie. Murnace			
6) SPECJALNOŚCI WOJSKOWE: Poradnictwo		7) OSTATNI STAN ZDROWOTNY: a) obecny według oceny własnej zdrowi b) ostatnio posiadana kategoria zdrowia w wojsku A	
8) STAN RODZINNY: a) samotny (tak - nie) żonaty b) żonaty		c) ilość dzieci w wieku szkolnym do lat 18-tu 1 d) ilość dzieci w wieku powyżej 18 lat 1 e) miejsce (kraj) zamieszkania rodziny Leżanów	

9) ZAWÓD CYWILNY:

przed 1914. r. Student
mechaniki w Turcji

10) NABYTA SPECJALNOŚĆ I WYSZKOLENIE PO WOJNIE:

elektryka, Przelotko

11) OBECNY RODZAJ ZATRUDNIENIA:

robotnik elektryczny

12) CZY NALEŻY DO INNEJ ORGANIZACJI O CHARAKTERZE KOMBATANCKIM ALBO SPOŁECZNYM POZA KOŁEM CEDZIAŁCOWYM - (wymienić nazwę tej organizacji):

13) DOKŁADNY ADRES POCZTOWY:

11. Heatham Common South
London S. W. 16.

14) UWAGI:

Pod. 23.361.398.

1. 1963

Żołnierz-obywatel



Franciszek Dindorf-Ankowicz

Z grona dowódców wielkich jednostek września 1939 ubył gen. Franciszek Dindorf-Ankowicz.

Wyniki jego zaprawy niepodległościowej w rodzinnym Lwowie („Eleuzis”, „Zarzewie”, Drużyny Strzeleckie) zabłysły na bezmiarach stepów wschodniej Rosji i Syberii, gdy w r. 1918 jeden z pierwszych zaczął organizować polskie oddziały, które niebawem rozwinęły się w 5-tą dywizję strzelców.

Widzimy go zawsze w ogniu walk, na najbardziej zagrożonych odcinkach. Dużo bitew stoczył w swym życiu. Jego dynamizm, talent i niezłomność charakteru najjaskrawiej ujawniały się w chwilach krytycznych, które zdawały się być jego żywiołem. Nie był jednak typem watażki, nie ograniczał się do działalności osobistej; oprócz żołnierskiej odwagi posiadał również zdolności wyższego rzędu, był

taktykiem-dowodcą. Reprezentował połączenie zimnego męstwa, przytomności umysłu z umiejętnością dowodzenia, a także niezwykle poczucie łączności z żołnierzem i odpowiedzialności za jego losy. Bezgranicznie oddany służbie, sprawy karier i wszelkich egoistycznych kalkulacji osobistych traktował pogardliwie i z ironią — przeciwstawiając im żołnierską solidarność i koleżeństwo.

Wszystkie te cechy złożyły się na sylwetkę wodza niecodziennej miary i sprawiły że ten surowy z wyglądu żołnierz — a w rzeczywistości człowiek o gołym sercu — bardzo wczesnie stał się bożyszczem swoich żołnierzy.

Dowódca 1-go baonu 1-go pułku strzelców im. Kościuszki na Syberii w r. 1918 i 1919, ciężko ranny w bitwie pod miejscowością Sidorskaja, w sierpniu 1920 dowodził w Polsce w bitwie warszawskiej 1-m pułkiem strzelców brygady syberyjskiej w 5-ej armii. W r. 1939 dowodził łódzką 10-ą dywizją piechoty. Wstrzymywał nacisk armii gen. von Blaskowitza. Za tę akcję odznaczono go orderem Virtuti Militari 4-ej klasy.

W niewoli niemieckiej w Murnau został mężem zaufania obozu, a po oswobodzeniu — jego komendantem. Poświęcił się całkowicie walce z niedolą obozową, lecz jego samego przez „zapomnienie” czy „nieporozumienie” nie wpisano na listę Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Znalazł się więc później w Anglii w wyjątkowo ciężkich warunkach. Z właściwym sobie filozoficznym nastawieniem do sprawy dóbr doczesnych i humorem zabrał się z żoną artystką-malarką i synem artystą-rzeźbiarzem do malowania i wypalania porcelany.

Znany powszechnie jako wybitny wojskowy, był jednocześnie wybitnym społecznikiem-obywatelem. T.zw. „morale” było dla niego podstawowym warunkiem organizacji zarówno wojska jak społeczeństwa. Idealista gdy chodzi o zasady, nie oderwany jednak od rzeczywistości, był świetnym praktykiem-organizatorem wprowadzającym ład i porządek i czystą atmosferę w zasięgu swojej działalności.

Szkoda że los tak pokierował życiem Generała że nie zostały w całej pełni wyzyskane jego możliwości jako człowieka czynu.

S. W. Wojstomski.

65.03

Ś. † P.

General Brygady

Franciszek DINDORF-ANKOWICZ

Kawaler Orderu Virtuti Militari IV i V klasy, kawaler Krzyża Niepodległości, kawaler orderu Polonia Restituta, odznaczony 4-krotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Francuskim Krzyżem Croix de Guerre z palmą i innymi odznaczeniami. Dowódca 1 Baonu 1 Pułku Strzelców im. Tadeusza Kościuszki, 5 Dyw. Strz. W.P. na Syberii 1918-1920, dowódca 1 Pułku Strz. Bryg. Syber., dowódca 82 Pułku Strz. im. Tadeusza Kościuszki 30 d. p., dowódca piech. dyw. 30 D. P., dowódca 10 Dyw. Piech., opatrzony Św. Sakramentami zmarł 29 kwietnia 1963r. w Londynie.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYN i RODZINA

Msza Św. odbędzie się w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie, w czwartek 9 maja 1963 o godzinie 10, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Acton Cemetery, Park Royal Rd., Acton W.3.

9801

Ś. † P.

7.567

gen. FRANCISZEK DINDORF-ANKOWICZ

b. d-ca 10 Dyw Piech., Kawaler orderu Virtuti Militari IV i V klasy, Krzyża Niepodległości, Polonia Restituta, odznaczony 4-krotnie Krzyżem Walecznych i innymi odznaczeniami, zmarł 29 kwietnia 1963 w Londynie.

KOŁO GENERALÓW I PUŁKOWNIKÓW
b. WYŻSZYCH DOWÓDCÓW.

9803

Ś. † P.

General Brygady

Franciszek Dindorf-Ankowicz

Kawaler Orderu Virtuti Militari IV i V Klasy i odznaczony innymi orderami, dowódca 1 Baonu 1 Pułku im. Tadeusza Kościuszki 5 d.p.W.P. na Syberii, dowódca 1 Pułku Strz. im. T. Kościuszki Brygady Syberyjskiej, 82 p. Strz., i piechoty dywizyjnej 30 d.p., dowódca 10 d.p., zmarł 29 kwietnia 1963 w Londynie. Pogrążeni w smutku b. żołnierze

1. i 82. P. STRZ. im. TADEUSZA KOŚCIUSZKI i 30. D.P.
9802

S. + P. 8.5.63
FRANCISZEK DINDORF ANKOWICZ

Gen. Bryg., Dowódca 10 Dyw. Piech.
Kawaler, Orderu Virtuti Militari IV i V Klasy oraz innych orderów, zmarł 29 kwietnia 1963. Cześć Jego pamięci!

9808

SZEF SZTABU I OFICEROWIE
10 DYWIZJI PIECHOTY

GENERAL FRANCISZEK DINDORF-ANKOWICZ

Dnia 29 kwietnia b.r. zmarł gen. Franciszek Dindorf-Ankowicz. Urodzony 3 grudnia 1888 r. we Lwowie, zdał maturę w 1907, po czym odbył jednoroczną służbę w wojsku austriackim. Następnie studiował na wydziale budowy maszyn Politechniki Lwowskiej, na którym uzyskał absolutorium w 1914 r. Równocześnie należał do grona inicjatorów polskiego ruchu wojskowego, pracując w ciągu lat 1910 — 1914 w szeregach Drużyn Strzeleckich na stanowisku komendanta szkoły podchorążych i wykładowcy taktyki piechoty. Lecz nie było mu dane walczyć w polskich formacjach wojskowych w zaraniu konfliktu światowego. Dopiero po roku służby w wojsku austriackim i dwóch i pół latach niewoli rosyjskiej nawiązał kontakt ze Związkiem Wojskowych Polaków i sformował w Samarze niepełny batalion w czerwcu 1918, którym dowodził w bojach z bolszewikami na wschód od Ufy. Po miesiącu

oddziałów. Przykładem tych jego zdolności dowódczych były boje pod Belebajem i Konstantynówką w jesieni 1918 oraz pod Nasielskiem i Przewodowem w sierpniu 1920 r. Niezwykłą też wykazał zdolność uzgadniania wysiłku bojowego z sąsiadem, bez nakazu z góry, czy to na Syberii pod Kamieniem i w Stepach Kułundyskich, czy też nad rzeką Wkra pod Borkowem.

Budził podziw spokojem i celowością zarządzeń w położeniu przygnębienia i klęski, jak pod Chorzalami w sierpniu 1920 lub w osłonie przeprawy przez Wisłę w połowie września 1939 r. Dał przykład wytrwałości żołnierskiej i hartu ponad ludzką miarę w odwrócie dywizji syberyjskiej na przełomie 1919-20 z Nowomikołajewska do Irkucka i w manewrze wycofywania własnej grupy operacyjnej we wrześniu 1939 spod Sieradza na Otwock pod naciskiem dwu korpusów niemieckich. Wreszcie stał się ostoją honoru żołnierza polskiego na ostatnim szlaku odwrotu swojej 10 dywizji znad dolnego Wieprza po Tomaszów Lubelski w drugiej połowie września 1939 r.

Do najcięższych swych przeżyć zaliczał złożenie broni i długą niewolę niemiecką w Koenigsteinie i Murnau. W tym ostatnim obozie, po rozbiciu Niemiec, sprawował komendę w latach 1945-46 wśród kreciej roboty agentów Warszawy i demoralizującej obojętności sojuszników. Wówczas to zdołał sprowadzić z kraju do Murnau żonę i syna wraz z wielu rodzinami wojskowych, które jemu zawdzięczają odzyskanie swych bliskich. Wreszcie, na podstawie krótkiej służby syna w 2 korpusie, generał Ankowicz wraz z żoną uzyskał prawo pobytu w Anglii. Tutaj ciężko borykał się z trudnościami życia codziennego, nie tracąc nigdy pogodnego humoru i nieugiętej postawy. W czasie ciężkiej 5-letniej choroby pp. Ankowiczowie dawali przykład niezwyklej wielkości ducha i harmonijnego współżycia.

Pogrzeb generała odbył się w Londynie dnia 9 maja na cmentarzu Acton. Zmarłego żegnali w imieniu Koła Generałów — gen. dyw. Z. Szyszko-Bohusz a w imieniu grona byłych podwładnych — płk dypl. S. Sztarejko.



Sp. gen. F. Dindorf-Ankowicz

walk w tym obszarze dołączył do oddziałów tworzonych przez podpułkownika W. Czumę, a batalion jego wszedł w skład 1 p. piech. pod dowództwem ppłka K. Rum-szy. Odtąd brał udział we wszystkich walkach polskich na Syberii do połowy stycznia 1920 r., a po powrocie do kraju w czerwcu tegoż roku został dowódcą 1 pułku syberyjskiego.

W okresie pokojowym był do-wódca 82 p. strz. syberyjskich a

Dnia 29 kwietnia b.r. zmarł gen. Franciszek Dindorf-Ankowicz. Urodzony 3 grudnia 1888 r. pod Bebejem i Konstantynówką we Lwowie, zdał maturę w 1907, po czym odbył jednoroczną służbę w wojsku austriackim. Następnie studiował na wydziale budowy maszyn Politechniki Lwowskiej, na którym uzyskał absolutorium w 1914 r. Równocześnie należał do grona inicjatorów polskiego ruchu wojskowego, pracując w ciągu lat 1910—1914 w szeregach Drużyn Strzeleckich na stanowisku komendanta szkoły podchorążych i wykładowcy taktyki piechoty. Lecz nie było mu dane walczyć w polskich formacjach wojskowych w zaraniu konfliktu światowego. Dopiero po roku służby w wojsku austriackim i dwóch i pół latach niewoli rosyjskiej nawiązał kontakt ze Związkiem Wojskowych Polaków i sformował w Samarze niepełny batalion w czerwcu 1918, którym dowodził w bojach z bolszewikami na wschód od Ufy. Po miesiącu



Sp. gen. F. Dindorf-Ankowicz

walk w tym obszarze dołączył do oddziałów tworzonych przez podpułkownika W. Czumę, a batalion jego wszedł w skład 1 p. piech. pod dowództwem ppłka K. Rumszy. Odtąd brał udział we wszystkich walkach polskich na Syberii do połowy stycznia 1920 r., a po powrocie do kraju w czerwcu tegoż roku został dowódcą 1 pułku syberyjskiego.

W okresie pokojowym był dowódcą 82 p. strz. syberyjskich, a od kwietnia 1927 dowódcą piechoty 30 dywizji w Kobryniu, wreszcie od jesieni 1937 r. dowódcą 10 dywizji strz. kaniowskich w Łodzi, z którą wyruszył na II wojnę światową. Stopień generała brygady otrzymał w marcu 1938 r. Był odznaczony orderem Virtuti Militari 4 i 5 kl., Krzyżem Niepodległości, orderem Polski Odrodzonej, Krzyżem Walecznych 4-krotnie, złotym Krzyżem Zasługi oraz Croix de Guerre z palmami.

Gen. Ankowicz był urodzonym żołnierzem i wychowawcą. Na polu walki umiał wyczuć możliwości bojowe i osiągnąć najkorzystniejsze rozstrzygnięcie dla swych

oddziałów. Przykładem tych jego zdolności dowódczych były boje w jesieni 1918 oraz pod Nasielskiem i Przewodowem w sierpniu 1920 r. Niezwykłą też wykazał zdolność uzgadniania wysiłku bojowego z sąsiadem, bez nakazu z góry, czy to na Syberii pod Kamieniem i w Stepach Kułundyjskich, czy też nad rzeką Wkrą pod Borkowem.

Budził podziw spokojem i celowością zarządzeń w położeniu przygnębienia i klęski, jak pod Chorzelami w sierpniu 1920 lub w oślonie przeprawy przez Wisłę w połowie września 1939 r. Dał przykład wytrwałości żołnierskiej i hartu ponad ludzką miarę w odwrócie dywizji syberyjskiej na przełomie 1919-20 z Nowomińskajewska do Irkucka i w manewrze wycofywania własnej grupy operacyjnej we wrześniu 1939 spod Sieradza na Otwock pod naciskiem dwu korpusów niemieckich. Wreszcie stał się ostoją honoru żołnierza polskiego na ostatnim szlaku odwrotu swojej 10 dywizji znad dolnego Wieprza po Tomaszów Lubelski w drugiej połowie września 1939 r.

Do najcięższych swych przeżyć zaliczał złożenie broni i długą niewolę niemiecką w Koenigsteinie i Murnau. W tym ostatnim obozie, po rozbiciu Niemiec, sprawował komendę w latach 1945-46 wśród kreciej roboty agentów Warszawy i demoralizującej obojętności sojuszników. Wówczas to zdołał sprowadzić z kraju do Murnau żonę i syna wraz z wielu rodzinami wojskowych, które jemu zawdzięczają odzyskanie swych bliskich. Wreszcie, na podstawie krótkiej służby syna w 2 korpusie, generał Ankowicz wraz z żoną uzyskał prawo pobytu w Anglii. Tutaj ciężko borykał się z trudnościami życia codziennego, nie tracąc nigdy pogodnego humoru i nieugiętej postawy. W czasie ciężkiej 5-letniej choroby pp. Ankowiczowie dawali przykład niezwyklej wielkości ducha i harmonijnego współżycia.

Pogrzeb generała odbył się w Londynie dnia 9 maja na cmentarzu Acton. Zmarłego żegnali w imieniu Koła Generałów — gen. dyw. Z. Szyszko-Bohusz a w imieniu grona byłych podwładnych — płk dypl. S. Sztarejko.

Gen. Ankowicz wychowywał nieustannie żołnierza swoją prostotą i szczerością obyczajów, przykładem życia bez skazy. Nikt nie usłyszał od niego konwencjonalnego kłamstwa. Gdy nie mógł w służbie powiedzieć całej prawdy, milczał i rękę zaciskał. Nie znał w życiu pozy i pustych gestów teatralnych. Nie szukał wpływów u władz kierowniczych i nie zapewniał o sile swych interwencji. Jego moc płynęła z wewnętrznej tężyzny i niezmienniej postawy niepodległościowej w życiu w ciągu dziesiątków lat.

Cześć Ci, Generale!

Stanisław Biegański

Do Pol. 26.6.63

Ś.P. GEN. FRANCISZEK DINDORF-ANKOWICZ

to był ant. naprzeciw temu
płk. S. Bieganski



Gen. F. Dindorf-Ankowicz urodził się 3 grudnia 1888 r. we Lwowie, gdzie ukończył szkołę średnią i wydział budowy maszyn tamtejszej politechniki (absolutorium w 1914). Wyszczolenie wojskowej otrzymał w austriackiej szkole oficerów rezerwy, a następnie był jednym z organizatorów i wykładowców Polskich Drużyn Strzeleckich w Galicji. Z chwilą wybuchu I wojny światowej został wcielony do formacji austriackich broniących Przemyśla, po którego upadku dostał się do niewoli rosyjskiej. W czasie rewolucji 1917 r. nawiązał kontakt z ekspozyturą Związku Wojskowych Polaków w Samarze, przy pomocy którego zorganizował batalion polski w czerwcu 1918 r., wyzyskując walki czesko-bolszewickie nad Wołgą. Po miesiącu działań bojowych

pulku: stan ścierania się naturalnego pędu do powrotu do kraju z obowiązkiem trwania na osamotnionym posterunku syberyjskim, choćby z nieokreślonym kresem służby, a także przebieg stapienia się w warunkach bitwy warszawskiej starego, wytrawnego Sybiraka z młodym, niewyszczolonym ochotnikiem z Kaliskiego i Kieleckiego w jeden rdzenny typ żołnierza Polski Odrodzonej.

Po wojnie płk Ankowicz był dowódcą 82 p. piech. syber. aż do 1927 r., kiedy został dowódcą piechoty 30 dywizji w Kobryniu. W jesieni 1937 r. otrzymał dowództwo 10 dywizji strzelców kaniowskich w Łodzi, z którą to jednostką przeżył kampanie wrześnio-

ców Polskich Drużyn Strzeleckich w Galicji. Z chwilą wybuchu I wojny światowej został wcielony do formacji austriackich broniących Przemyśla, po którego upadku dostał się do niewoli rosyjskiej. W czasie rewolucji 1917 r. nawiązał kontakt z ekspozyturą Związku Wojskowych Polaków w Samarze, przy pomocy którego zorganizował batalion polski w czerwcu 1918 r., wyzyskując walki czesko-bolszewickie nad Wolgą. Po miesiącu działań bojowych oddział ten wszedł w skład wojsk ppłka W. Czumy, a bezpośrednio w stan 1. pułku piech. ppłka K. Rumszy. W tej to formacji kpt. Ankowicz dowodził batalionem we wszystkich walkach na froncie pod Ufą i w głębi Syberii aż do odwrotu pod Irkuck, skąd przedostał się poza zasięg wojsk bolszewickich na Daleki Wschód i powrócił w czerwcu 1920 r. do kraju z resztkami dywizji syberyjskiej. Tutaj objął dowództwo nad zreorganizowanym 1. p. piech. syberyjskiej, prowadząc go w bojach od rzeki Wkry do Chorzel nad granicą Prus Wschodnich. Okres walk 1918-1920 na Syberii i w Polsce odzwierciedlił płk Ankowicz w kilku wydawnictwach pamiątkowych, lecz najdobitniej w „Zarysie historii wojennej 82 syberyjskiego pułku piechoty“, dając w nim nie tylko opis działań bojowych, lecz również obraz przeżyć wewnętrznych żołnierza tego

rodziny. Z młodym, niewyszkolonym ochotnikiem z Kaliskiego i Kieleckiego w jeden rdzenny typ żołnierza Polski Odrodzonej.

Po wojnie płk Ankowicz był dowódcą 82 p. piech. syber. aż do 1927 r., kiedy został dowódcą piechoty 30 dywizji w Kobryniu. W jesieni 1937 r. otrzymał dowództwo 10 dywizji strzelców kaniowskich w Łodzi, z którą to jednostką przeżył kampanię wrześniową 1939 r. od przedpola Sieradza na Główno-Otwock i dalej przez całą Lubelszczyznę do Tomaszowa. W tym obszarze — z resztkami innych dywizji polskich — dostał się do niewoli niemieckiej, którą przetrwał w obozach Koenigsteinu i Murnau. Tuż po zakończeniu działań wojennych objął komendę tego ostatniego obozu i w ciągu blisko dwu lat starał się — w myśl wytycznych Rządu i Naczelnego Wodza — doprowadzić do unormowania dalszego życia tych żołnierzy polskich, których pominieli sprzymierzeni, a napastowali agenci reżimu warszawskiego. Była to akcja łączenia rozdzielonych przez wojnę rodzin i kierowania wszystkich żołnierzy do nowych miejsc osiedlenia. Dopiero po wykonaniu tych zadań gen. Ankowicz pomyślał o sobie i wraz ze sprowadzoną z Kraju żoną i synem udał się do Anglii. Po zamieszaniu w Londynie przebił się żmudną pracą przez dalsze życie. Przed 5 laty ciężko zachorował i tylko dzięki sile ducha i pomocy swej małżonki zachował do końca swego żywota pogodną i nieugiętą postawę. Zmarł dnia 29 kwietnia b.r. Pogrzeb odbył się w Londynie dnia 9 maja na cmentarzu Acton. Zmarłego żegnali w imieniu Koła Generalów — gen. dyw. Z. Bohusz-Szyszko i grona byłych podwładnych — płk dypl. S. Sztarejko. Generał był kawalerem orderu Virtuti Militari 4 i 5 klasy, Krzyża Niepodległości i Orderu Polski Odrodzonej oraz został odznaczony Krzyżem Walecznych — czterokrotnie, złotym Krzyżem Zasługi i Croix de Guerre z palmami.

Gen. Ankowicz był twardym człowiekiem dla siebie i pełnym dbałości o swoich żołnierzy. Własnej osoby nie wynosił, a nie pominął żadnej zasługi podwładnych. Trzymał rękę na pulsie psychiki żołnierza, znał jego dążenia i możliwości przyrodzone. Uczył go prawdy i prostoty w życiu, zaprawiał do wytrwałości i wszechstronnego rozwoju, dając własnym przykładem wzór równowagi ducha i ciała. Pamięć o tej świetlanej postaci zostanie na zawsze w sercach Jego żołnierzy.

GENERAL FRANCISZEK DINDORF-ANKOWICZ

Dnia 29 kwietnia b.r. zmarł gen. Franciszek Dindorf-Ankowicz. Urodzony 3 grudnia 1888 r. we Lwowie, zdał maturę w 1907, po czym odbył jednoroczną służbę w wojsku austriackim. Następnie studiował na wydziale budowy maszyn Politechniki Lwowskiej, na którym uzyskał absolutorium w 1914 r. Równocześnie należał do grona inicjatorów polskiego ruchu wojskowego, pracując w ciągu lat 1910 — 1914 w szeregach Drużyn Strzeleckich na stanowisku komendanta szkoły podchorążych i wykładowcy taktyki piechoty. Lecz nie było mu dane walczyć w polskich formacjach wojskowych w zaraniu konfliktu światowego. Dopiero po roku służby w wojsku austriackim i dwóch i pół latach niewoli rosyjskiej nawiązał kontakt ze Związkiem Wojskowych Polaków i sformował w Samarze niepełny batalion w czerwcu 1918, którym dowodził w bojach z bolszewikami na wschód od Ufy. Po miesiącu

oddziałów. Przykładem tych jego zdolności dowódczych były boje pod Belebejem i Konstantynówką w jesieni 1918 oraz pod Nasielskiem i Przewodowem w sierpniu 1920 r. Niezwykłą też wykazał zdolność uzgadniania wysiłku bojowego z sąsiadem, bez nakazu z góry, czy to na Syberii pod Kamieniem i w Stepach Kułundyjskich, czy też nad rzeką Wkrą pod Borkowem.

Budził podziw spokojem i celowością zarządzeń w położeniu przygnębienia i klęski, jak pod Chorzalami w sierpniu 1920 lub w osłonie przeprawy przez Wisłę w połowie września 1939 r. Dał przykład wytrwałości żołnierskiej i hartu ponad ludzką miarę w odwrocie dywizji syberyjskiej na przełomie 1919-20 z Nowomiłajewska do Irkucka i w manewrze wycofywania własnej grupy operacyjnej we wrześniu 1939 spod Sieradza na Otwock pod naciskiem dwu korpusów niemieckich. Wreszcie stał się ostoją honoru żołnierza polskiego na ostatnim szlaku odwrotu swojej 10 dywizji znad dolnego Wieprza po Tomaszów Lubelski w drugiej połowie września 1939 r.

Do najcięższych swych przeżyć zaliczał złożenie broni i długą niewolę niemiecką w Koenigsteinie i Murnau. W tym ostatnim obozie, po rozbiciu Niemiec, sprawował komendę w latach 1945-46 wśród kreciej roboty agentów Warszawy i demoralizującej obojętności sojuszników. Wówczas to zdołał sprowadzić z kraju do Murnau żonę i syna wraz z wielu rodzinami wojskowych, które jemu zawdzięczają odzyskanie swych bliskich. Wreszcie, na podstawie krótkiej służby syna w 2 korpusie, generał Ankowicz wraz z żoną uzyskał prawo pobytu w Anglii. Tutaj ciężko borykał się z trudnościami życia codziennego, nie tracąc nigdy pogodnego humoru i nieugiętej postawy. W czasie ciężkiej 5-letniej choroby pp. Ankowiczowie dawali przykład niezwykle wielkości ducha i harmonijnego współżycia.

Pogrzeb generała odbył się w Londynie dnia 9 maja na cmentarzu Acton. Zmarłego żegnali w imieniu Koła Generalów — gen. dyw. Z. Szyszko-Bohusz a w imieniu grona byłych podwładnych — płk dypl. S. Sztarejko.

Gen. Ankowicz wychowywał nieustannie żołnierza swoją prostotą i szczerością obyczajów, przykładem życia bez skazy. Nikt nie usłyszał od niego konwencjonalnego kłamstwa. Gdy nie mógł w



Sp. gen. F. Dindorf-Ankowicz

walk w tym obszarze dołączył do oddziałów tworzonych przez podpułkownika W. Czumę, a batalion jego wszedł w skład 1 p. ^{strz.} piech. pod dowództwem ppłka K. Rum-szy. Odtąd brał udział we wszystkich walkach polskich na Syberii do połowy stycznia 1920 r., a po powrocie do kraju w czerwcu tegoż roku został dowódcą 1 pułku syberyjskiego.

W okresie pokojowym był dowódcą 82 ^{p. strz. syberyjskiej} a od kwietnia 1927 dowódcą piechoty 30 dywizji w Kobryniu, wreszcie od jesieni 1937 r. dowódcą 10 dywizji strz. kaniowskich w Łodzi, z którą wyruszył na II wojnę

Sp. gen. F. Dindorf-Ankowicz

walk w tym obszarze dołączył do oddziałów tworzonych przez podpułkownika W. Czume, a batalion jego wszedł w skład 1 p. ~~strzel.~~ ^{piech.} pod dowództwem ppłka K. Rum-szy. Odtąd brał udział we wszystkich walkach polskich na Syberii do połowy stycznia 1920 r., a po powrocie do kraju w czerwcu tegoż roku został dowódcą 1 pułku syberyjskiego.

W okresie pokojowym był do-wódcą 82 p. ~~strzel.~~ ^{syberyjskiego} a od kwietnia 1927 dowódcą piecho-ty 30 ~~dywizji~~ ^{dywizji} w Kobryniu, wresz-cie od jesieni 1937 r. dowódcą 10 dywizji strz. kaniowskich w Łodzi, z którą wyruszył na II wojnę światową. Stopień generała bry-gady otrzymał w marcu 1938 r. Był odznaczony orderem Virtuti Militari 4 i 5 kl., Krzyżem Nie-podległości, orderem Polski Odro-dzonej, Krzyżem Walecznych 4-krotnie, złotym Krzyżem Zasługi oraz Croix de Guerre z palmami.

Gen. Ankowicz był urodzonym żołnierzem i wychowawcą. Na po-lu walki umiał wyczuć możliwo-ści bojowe i osiągnąć najkorzyst-niejsze rozstrzygnięcie dla swych

krótkiej służby syna w 2 korpu-sie, generał Ankowicz wraz z żo-ną uzyskał prawo pobytu w Anglii. Tutaj ciężko borykał się z trudnościami życia codziennego, nie tracąc nigdy pogodnego hu-moru i nieugiętej postawy. W cza-sie ciężkiej 5-letniej choroby pp. Ankowiczowie dawali przykład niezwyklej wielkości ducha i har-monijnego współżycia.

Pogrzeb generała odbył się w Londynie dnia 9 maja na cmen-tarzu Acton. Zmarłego żegnali w imieniu Koła Generałów — gen. dyw. Z. Szyszko-Bohusz a w imie-niu grona byłych podwładnych — płk dypl. S. Sztarejko.

Gen. Ankowicz wychowywał nieustannie żołnierza swoją pro-stotą i szczerością obejścia, przy-kładem życia bez skazy. Nikt nie usłyszał od niego konwencjonal-nego kłamstwa. Gdy nie mógł w służbie powiedzieć całej prawdy, milczał i rękę zaciskał. Nie znał w życiu pozy i pustych gestów teatralnych. Nie szukał wpływów u władz kierowniczych i nie za-pewniał o sile swych interwencji. Jego moc płynęła z wewnętrznej tężyzny i niezmiennej postawy niepodległościowej w życiu w cią-gu dziesiątków lat.

Cześć Ci, Generale!

Stanisław Biegański

Lauru liść na mogiłę Sybiraka

Ś.P. GEN. FRANCISZEK DINDORF-ANKOWICZ

Z bardzo nielicznego już dzisiaj grona Sybiraków — żołnierzy Polskiej 5 Dywizji Syberyjskiej, białej armii gen. Hallera, ubył ostatnio gen. Fr. Dindorf-Ankowiec, jeden z jej najświetniejszych przedstawicieli, organizatorów i najdzielniejszych dowódców.

Dzieje 5-tej Dyw. Syberyjskiej w Polsce obecnej nie są w modzie, a na emigracji dzieje Legii Syberyjskiej i jej żołnierzy zostały po prostu zapomniane i to zapomniane wbrew interesowi Narodowemu.

Mała tylko grupka żołnierzy-Sybiraków pozostała przy życiu — wszyscy oni jednak przyszli na wygnanie cmentarz na Acton nie poznać swego nie tylko dowódcę lecz i przywódcę.

Gen. Ankowiec, lwowianin, od lat najmłodszych bierze udział w związkach niepodległościowych. Poprzez „Eleuzis“, „Zarzewie“, dochodzi do „Drużyn Strzelców“. Student wydz. mech. Politechniki Lwowskiej, jest wykładowcą taktyki w Drużynach. Wybuchają wojny bałkańskie, konflikt światowy wisi w powietrzu. Rok 1918 zastaje gen. Ankowicza w ogniu rewolucji rosyjskiej, na obszarach między Wołgą i Uralem organizującego oddział polski, do którego dołączył Kozaków, jazdę baszkirską, świeżo powstałej republiki baszkirskiej, Atasz-Ordy. Jeszcze przed przybyciem pułk. Czumy walczy przeciw bolszewikom. W sierpniu pod Ochlebinino i Iglinem, gdzie pod jego dowództwem przyjmują chrzest bojowy harcerze z Samary i Orenburga.

„Ten nie kłania się kulom“ — szła wieść wśród żołnierzy i coraz więcej ochotników garnęło się pod jego komendę. Stał się wtedy bożyszczem swoich żołnierzy i wśród różnych zmieniających się okoliczności pozostał nim do ostatnich dni swego życia. Na dalekich ziemiach Syberii — na ziemi „Anhellego“, generał Ankowiec był jednym z pierwszych organizatorów Wojska Polskiego. Wnułowie powstańców doczekali się niezapomnianej chwili, gdy właśnie na Syberii przypięli Orła

Srebrnego na czapki i stanęli w szeregach jakby wyczarowanych pułków. Gen. Ankowiec miał u siebie właśnie i tych Sybiraków.

W listopadzie i grudniu 1918 r. dowodzi na froncie Ufimskim batalionem 1 pułku Strzelców im. T. Kościuszki, gdy bolszewicy chcą spowodować moralne załamanie się pułku, wystawiają przeciw niemu Mazowiecki pułk ułanów. Strzelcy Kościuszki pozostają niewzruszeni, dzięki postawie majora Ankowicza.

W lecie 1919 r. w dalszych walkach tym razem już w Środkowej Syberii, mjr Ankowiec zostaje ciężko ranny pod Sidorskoje. W grudniu 1919 r. w czasie odwrotu 5 Dyw. na Daleki Wschód, nie wyleczony z rany, opuszcza pociąg sanitarny i bierze udział w akcji. Po klęsce Dywizji przedostaje się na Daleki Wschód, wraca okrętem przez Władywostok z niedobitkami Dywizji do Kraju, aby zdążyć jako dowódca 1-go pułku, w nowosformowanej przez pułk. K. Rumszę, Brygadzie Syberyjskiej, w 5-tej Armii gen. W. Sikorskiego, wziąć udział w operacji obrony Warszawy w sierpniu 1920 r. W niezwykle ciężkich walkach, mając na karku cały Konny Korpus Gaj-Chana (z którym poprzednio walczył na Syberii), porywa swój pułk złożony w dużym stopniu z niewyćwiczonych ochotników i w licznych walkach tak go prowadzi, że stał się prawie legendarnym. Gdy gen. Sikorski zjawił się na inspekcji w pierwszej linii frontu mjr. Ankowiec podał mu z raportem. Ogień artylerii bolszewickiej zabił pod nim konia, gen. Sikorski widząc to przypuszczał, że mjr. Ankowiec zginął.

Gazety zaś poznańskie pisały o nim: „Mjr. Ankowiec z nożem w zębach prowadził do ataku swoich Sybiraków!“

* * *

W czasach pokojowych pułk. Ankowiec obejmuje dowództwo 82

Syberyjskiego p.p. w Brześciu, a następnie dowództwo piechoty 30 Syberyjskiej Dywizji w Kobryniu, które przechowywały tradycję 5 dywizji na Syberii. W tej sprawie sentymentowi Generała zawdzięczamy b. dużo. Doceniając znaczenie historii, sam napisał Historię 82-go Syb. p.p. (Dawny 1 pułk. strz. Kościuszki na Syberii), Popierał organizację i brał udział we wszystkich zjazdach Związku Sybiraków.

We wrześniu 1939, już jako generał, Ankowiec dowodzi Łódzką 10-tą Dywizją Piechoty, wychodząc na przedpole w celu wstrzymania naporu armii gen. von Blaskowitza. Walecząc ze swoimi oddziałami do ostatka, cofa się aż w okolice Tomaszowa Lubelskiego, gdzie dostaje się do niewoli. Za akcję zostaje odznaczony krzyżem Virtuti Militari IV stopnia. Już dzisiaj historycy wojskowi zgodnie podkreślają z uznaniem jego sposób dowodzenia i walory charakteru, jako dowódcy.

W niewoli, jak zawsze dotychczas, cieszy się wielkim autorytetem, jest mężem zaufania w Murnau, a po oswobodzeniu obozu przyjmuje ciężką funkcję komendanta tego obozu.

* * *

Generał osierocił żonę, b. łączniczkę w 1920 r., art.-malarkę, syna również artystę-malarza i 2 wnuków. Przez przeoczenie nie wciągnięty na listę P.K.P.R., musiał walczyć z trudnościami finansowymi po osiedleniu się w Anglii. Żołnierze jego, z którymi przeszedł przez życie, dla których był nie tylko wodzem lecz i ojcem jednocześnie, z dumą stwierdzali, że tak jak niegdyś był nieugięty na wojnie, tak na emigracji do końca nie ugiął się pod trudnościami życia wygnańczego, wzbudzając swoją postawą głęboki szacunek i sympatię wśród swoich i obcych.

S. W. Wojstomski